

Wojna na Ukrainie – listopad 2022

26 grudnia 2022

Drugą połowę listopada 2022 r. cechowała najmniejsza jak dotychczas aktywność stron na polu walki. Strony wydawały się wyczekiwać zastąpienia jesiennej słoty przez zimowe mrozy. Ani Rosja ani Ukraina nie zanotowały w tym okresie istotnych postępów na żadnym odcinku frontu.



Front chersoński

Na froncie chersońskim dały się zaobserwować przejawy deeskalacji. Rosyjskie źródła na Telegramie informowały o przemieszczaniu stamtąd sił ukraińskich na fronty zaporoski i donbaski. Ukraiński gubernator obwodu ługańskiego Serhij Hajdaj informował zaś o przerzuceniu na zaplecze tego odcinka linii walk rosyjskich jednostek powietrznodesantowych wycofanych w prawego brzegu Dniepru. Informację tę potwierdziły później rosyjskie kanały na Telegramie (gdzie skrytykowano też decyzję o „wypełnieniu” frontu ługańskiego lekkozbrojnymi wojskami powietrznodesantowymi, podczas gdy bardziej zasadna byłaby dyslokacja tam formacji ciężkozbrojnych).

Ukraina w omawianym tu okresie prowadziła przy pomocy precyzyjnej amunicji taktyczny ostrzał rosyjskich linii zaopatrzenia, magazynów broni, infrastruktury wojskowej i miejsc koncentracji wojsk rosyjskich, podobnie jak robiła to wcześniej na prawym brzegu Dniepru. Na dłuższą metę grozi to sparaliżowaniem łączności z siłami rosyjskimi na Krymie i strategicznym odcięciem półwyspu od reszty Rosji, podobnie jak stało się to wcześniej z siłami rosyjskimi na prawym brzegu Dniepru.

Według niepotwierdzonych początkowo doniesień, w nocy 12. listopada jednostka wydzielona z ukraińskiego 73. Centrum Morskich Operacji Specjalnych dokonać miała lądowania na Półwyspie Kinburnskim w okolicy miejscowości Pokrowskie i posuwać się w głąb lądu, w stronę miejscowości Heroiskie, ostatecznie jednak zostać odparta przez siły rosyjskie. 14 listopada ujawnione zostały zdjęcia dokumentujące przemieszczanie się przez ukraińskie siły specjalne nocą na motorówkach. 21 listopada rzecznik Dowództwa Południowego Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU) Natalia Hiumeniuch potwierdziła, że siły ukraińskie prowadzą działania na Półwyspie Kinburnskim i jego najdalej w morze wysuniętej części – Kosie Kinburnskiej.

Półwysep jest ostatnim okupowanym przez Rosjan fragmentem obwodu mikołajowskiego Ukrainy i zarazem stanowi „strategiczne wrota” strzegące ujść Dniepru i Południowego Bugu. Ewentualne opanowanie tego punktu przez Ukraińców byłoby więc bolesnym prestiżowym jak i geostrategicznym ciosem dla Rosjan. Jest to jednak scenariusz mało prawdopodobny, ponieważ po stronie ukraińskiej pojawiłby się problem z zaopatrzeniem operujących po południowej stronie ujścia Dniepru jednostek, dodatkowo zaś Półwysep Kinburnski jest terenem zabagnionym.

Front zaporoski

Stagnacja panowała w listopadzie 2022 r. również na froncie zaporoskim, gdzie strony od kilku miesięcy stosują niezadeklarowane zawieszenie broni, koncentrując tam zarazem znaczne siły. Spekulacje medialne mówią o możliwej ofensywie ukraińskiej na Mariupol, piszącemu te słowa jednak wydaje się to mało prawdopodobne. Ewentualnie nacierające jednostki ukraińskie byłyby bowiem flankowane przez mające zaplecze na Krymie oraz w Zagłębiu Donieckim i Rosji właściwej siły rosyjskie, będąc zagrożone „zamknięciem w kotle”. Bardziej prawdopodobna wydaje się na tym kierunku wiosenna ofensywa rosyjska w celu flankowania sił ukraińskich walczących na froncie donbaskim. Koncentracja sił ukraińskich na tym odcinku

frontu ma być może zablokować takie uderzenie Rosjan.

W dniach 20 i 21 listopada prowadzony był ostrzał Zaporoskiej Elektrowni Atomowej, o który, tradycyjnie już, strony oskarżały się nawzajem. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (IAEA) zaapelowała w tej sytuacji o demilitaryzację obiektu i utworzenie wokół niego strefy ochronnej, co de facto oznaczałoby opuszczenie elektrowni przez Rosjan. 23 listopada dyrektor IAEA Rafael Mariano Grossi spotkał się w tej sprawie z dyrektorem Rosatomu Aleksandrem Woronkowem. Treści rozmów nie ujawniono, jednak 27 listopada dyrektor ukraińskiego Energoatomu Petro Kotin stwierdził, że jakoby Rosjanie przygotowują się do ewakuacji elektrowni. Oświadczenie to wywołało falę wściekłych komentarzy na rosyjskim Telegramie, dalsze jednak wydarzenia nie potwierdzają takiego rozwoju wypadków, wypowiedź należałoby więc uznać za udane działanie w ramach „wojny informacyjnej”.

Front donbaski

Najcięższe walki toczyły się w listopadzie 2022 r. na froncie donbaskim od Soledaru na północy po Marijinkę na południu. Rosjanie wywierają tam silny nacisk na siły ukraińskie, dążąc do opanowania całości obwodu donieckiego, co pozwoliłoby prezydentowi Władimirowi Putinowi ogłosić „zwycięstwo” i dało pretekst do wypłatania Rosji z wojny. 18 listopada siły Wagnera i batalion „Sparta” Donieckiej Republiki Ludowej (DRL) zajęły miejscowość Opytne. Linia frontu przesunęła się też na korzyść Rosjan w Bachmucie, Pierwomajskiem, Newelskiem i Marijince. 23 listopada Wagner przełamał front ukraiński pod Andrijiwką, zdobywając Zielenopilję i Ozariniwkę oraz posuwając się w kierunku Kurdiumiwiki i Andrijiwki. Rosyjskie kanały na Telegramie informowały nawet o zajęciu przez Rosjan Czasiwego Jaru przez który przebiegają linie zaopatrzenia sił ukraińskich broniących się w Bachmucie, doniesienia te nie wydają się jednak prawdopodobne. Strona ukraińska informowała natomiast o przeprowadzeniu 30 listopada kontrataku, w którym

odbić miała Opytne, południowe dzielnice Bachmutu oraz zdobyć przyczółek w Iwangorodzie.

Front ługański

Na południowym odcinku frontu ługańskiego pojawiły się informacje o zdobyciu przez Rosjan pod koniec listopada miejscowości Spirne, zdementował je jednak sponsor Wagnera Jewgienij Prigożyn, stwierdzając 29 listopada że miejscowość wciąż była pod kontrolą Ukraińców. Ciężkie walki bez wyraźnego rozstrzygnięcia toczyły się w tym okresie na całym odcinku Swatowe-Kreminna.

Na północnym odcinku frontu ługańskiego SZU intensywnie atakowały Swatowe oraz drogi P66 i P07, nie będąc tam jednak w stanie przełamać silnego oporu Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (SZ FR). 16. listopada ukraińska 95. uderzeniowa brygada powietrznodesantowa dokonała niewielkiego przesunięcia frontu na korzyść ukraińską z Makijwki w kierunku Płoszczanki. Z kolei miejscowość Nowoseliwskie miała zostać najpierw zajęta przez rosyjską 144. zmotoryzowaną dywizję strzelców gwardii, następnie zaś odbita przez ukraińską 92. brygadę zmechanizowaną.

Bombardowanie zaplecza frontu

Strategia rosyjska wydaje się zmierzać do złamania woli walki Ukraińców poprzez zniszczenie infrastruktury energetycznej kraju. W tym celu Rosja prowadzi periodyczne ostrzały również cywilnych obiektów Ukrainy. 17 listopada Rosjanie wykonali 5 uderzeń lotniczych i 25 przy użyciu rakiet manewrujących cruise w obwodach dniewopietrowskim, odeskim, zaporoskim oraz mikołajowskim. Obiektem ataku stał się między innymi cywilny dystrybutor gazu Jużmaż w mieście Dniepr.

23 listopada Rosja zaatakowała przy użyciu 5 dronów i 70 rakiet manewrujących cruise elektrownie ciepłownicze oraz inne

elementy infrastruktury krytycznej w obwodach kijowskim, lwowskim, iwanofrankowskim, winnickim, odeskim, mikołajowskim, chersońskim, zaporoskim, dnipropietrowskim, kirowogradzkim, sumskim, czerkaskim, połtawskim i charkowskim. Atak spowodował przerwy w dostawach energii, ogrzewania i wody. Przerwy w dostawach prądu dotknęły również przejściowo północną Mołdowę.

Ataków na infrastrukturę energetyczną Federacji Rosyjskiej w obwodzie kurskim dokonali też 29. listopada Ukraińcy. Ostrzał 11 rakietami spowodował przerwy w dostawach prądu w miejscowościach Sudża i Koronewo.

Strategia rosyjska nie przyniosła dotychczas złamania woli obrony Ukraińców, 18. listopada pojawiły się jednak pierwsze tego symptomy; mieszkańcy obwodu odeskiego do 21. listopada blokowali trzy lokalne drogi, protestując zresztą jakoby głównie nie przeciw wojnie z Rosją, lecz przeciw korupcji i nieefektywnej dystrybucji energii przez lokalne władze ukraińskie.

Na marginesie warto tu odnotować, że w dotychczasowych dyskusjach towarzyszących kolejnym agresjom bloku atlantyckiego, podkreślano raczej że „wojen nie wygrywa się samymi uderzeniami z powietrza”. Niemieckie bombardowania Wielkiej Brytanii z czasów II wojny światowej nie złamały ducha oporu Anglików. Angielskie bombardowania Niemiec z drugiej połowy II wojny światowej nie złamały z kolei ducha obrony Niemców. Jankeskie bombardowania Wietnamu Północnego nie zapobiegły klęsce USA w „wojnie na wycieńczenie” w Wietnamie południowym.

Z drugiej strony, zachodnie bombardowania zmusiły do kapitulacji Serbię w 1999 r. oraz umożliwiły projanckim siłom na lądzie pokonanie Talibów w 2001 r. i Muammara Kaddafiego w 2011 r. Wpływ ataków lotniczych na morale narodowe wydaje się więc zależeć od jego siły. Dziś na Ukrainie, dodatkowo kontrolowanej skutecznie przez Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) wydaje się ono podobniejsze

wietnamskiemu z lat 1960. niż serbskiemu czy libijskiemu z czasów nam bliższych.

Zachowanie potencjału przez Rosję

Powtarzane regularnie propagandowe głosy o jakoby wyczerpanym rosyjskim potencjale produkcji rakiet zostały tymczasem w listopadzie 2022 r. sfalsyfikowane. Minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow stwierdził, że od początku wojny Rosja wyprodukowała 120 rakiet Kalibr i Kh-101 oraz 360 rakiet Kh-35. Według doniesień jankeskiej prasy, Rosja wciąż posiada zasoby mikrochipów i innych elementów elektronicznych koniecznych do wyrobu rakiet precyzyjnych. Rosja miała też jakoby używać przystosowanych do przenoszenia głowic nuklearnych rakiet Kh-55, które jednak wypełnia ładunkiem konwencjonalnym.

19 listopada „Washington Post” donosił o podpisaniu przez Rosję porozumienia z Iranem dotyczącego produkcji w Rosji irańskich dronów bojowych. Wydaje się to być reakcją na wyczerpywanie zasobów irańskich dronów bojowych w posiadaniu Rosji, na co wskazuje mniejsza w listopadzie niż wcześniej intensywność wykorzystania przez Rosjan tej broni.

Pomimo zakończenia formalnej mobilizacji, Rosja prowadzi przy tym działania paramobilizacyjne. Administracja zakładów karnych w Rosji poinformowała że w październiku i listopadzie 2022 r. liczba osadzonych zmniejszyła się o 23 tys., co wskazuje że wielu z nich mogło trafić na front. Poborowi otrzymują też wezwania do komisji wojskowych na styczeń. W rosyjskiej blogosferze pojawiły się spekulacje na temat możliwej pełnej mobilizacji w 2023 r. Zdaniem jednego z komentatorów, jedynie zmobilizowanie co najmniej 2 mln żołnierzy i przestawienie gospodarki na tory wojenne umożliwi Rosji zwycięstwo nad Ukrainą.

29 listopada portal „Daily Beast” poinformował o prowadzeniu przez Wagnera rekrutacji ochotników i najemników w Republice

Środkowoafrykańskiej. Powtarzają się też jednak doniesienia o brakach w przeszkoleniu i wyposażeniu rosyjskich „mobików” traktowanych literalnie jak „mięso armatnie”. Wagner ma zapewniać zaledwie dwutygodniowe przeszkolenie. Na jednym z udostępnionych na Telegramie filmów widać rosyjskich rezerwistów narzekających, że zostali wysłani zupełnie bez przygotowania na front ługański, po czym pozostawieni tam samym sobie przez swoich dowódców.

Straty stron

Potwierdzone materiałem zdjęciowym przez proukraiński portal Oryx straty sprzętowe stron wynosiły w listopadzie 2022 r. dla Rosji: 1523 czołgi, 3250 pojazdów bojowych, 198 punktów dowodzenia i stacji komunikacyjnych, 25 ciężkich moździerzy, 520 instalacji i pojazdów artyleryjskich, 159 wieloprowadnicowych wyrzutni rakiet, 63 samoloty, 71 helikopterów, 151 dronów; odpowiednie liczby dla Ukrainy wynosiły zaś w listopadzie 2022 r.: 374 czołgi, 1048 pojazdów bojowych, 7 punktów dowodzenia i stacji łączności, 174 instalacje i pojazdy artyleryjskie, 32 wieloprowadnicowe wyrzutnie rakiet, 55 samolotów, 23 helikoptery oraz 53 drony. Dane te trzeba przy tym widzieć jako, po pierwsze, niepełne, po drugie, zniekształcone (pro)ukraińską (auto)cenzurą.

30 listopada przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen stwierdziła, że Ukraina straciła dotychczas w wojnie 100 tys. żołnierzy. Z dziennikarskiego śledztwa „New York Times” wynika, że Rosja od początku wojny na Ukrainie wydała na jej prowadzenie 82 mld USD, co stanowi 1/4 jej budżetu z 2021 r. Doniesienia z tego samego źródła mówią, że utrzymywane pod bronią 300 tys. rezerwistów kosztuje Rosję miesięcznie 1,8 mld USD.

Próba uciszenia „patriotów”

Pojawiły się też dające się różnorako interpretować doniesienia o działaniach Kremla wobec własnego „segmentu cywilnego”. Zwiększono między innymi kontrolę importu towarów podwójnego zastosowania jak broń, obuwie i cywilne drony, które „patriotyczne” środowiska w Rosji kupowały słabo wyposażonym oddziałom mobilizowanych rezerwistów. 1 grudnia Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) zakazała rozpowszechniania wszelkich prognoz sytuacji na froncie, informowania o przypadkach korupcji, braków w zaopatrzeniu i bezprawia w SZ FR. SBU twierdziła też, że Kreml planuje powołanie konkurencyjnej wobec Wagnera firmy najemniczej.

W kontekście nasilającej się na Telegramie krytyki nieudolności rosyjskiego dowództwa, ministra obrony FR Siergieja Szojgu, a także prezydenta FR Władimira Putina, wskazuje to na pewno na chęć pacyfikacji potencjalnej „opozycji patriotycznej” przez Kreml. Nieudolna, defetystyczna i kunktatorska ekipa Władimira Putina może próbować wyciszyć „prowojenne” segmenty rosyjskiej opinii publicznej i kanały na Telegramie, by nie dopuścić do wykształcenia się „patriotycznej” opozycji.

Wskazuje na to również przeprowadzony 9. listopada zamach na zastępcę rosyjskiego gubernatora Chersonia Kiryła Stremusowa (oficjalnie miał „zginąć w wypadku drogowym”), którego sprawstwo przypisuje się niekiedy rosyjskim służbom specjalnym lub miejscowej prorosyjskiej oligarchii. Znaczenie mogą mieć tu wypowiedzi Jewgienija Prigożyna krytyczne wobec złodziejskiej prywatyzacji lat 1990. Władimir Putin wydaje się też liczyć na kończące wojnę porozumienie z USA i NATO (ponad głowami Ukraińców), co zapewne spotkałoby się z krytyką „patriotów”. Wskazane wyżej działania władz rosyjskich mogą być przygotowywaniem gruntu pod takie kapitulankie w istocie porozumienie.

Zachodnie wsparcie Ukrainy

Podobnych dylematów wydaje się nie mieć blok atlantycki, kontynuujący i wręcz rozszerzający wsparcie sprzętowe i finansowe Ukrainy. 16. listopada prezydent Joe Biden zwrócił się do Kongresu USA o dodatkowe 37,6 mld USD wsparcia dla Ukrainy. 18 listopada wsparcie o wielkości 56 mln USD przekazała Ukrainie Finlandia. 23 listopada USA poinformowały o uruchomieniu 26 pakietu wsparcia dla Ukrainy obejmującego amunicję do mobilnych systemów artylerii rakietowej (HIMARS) i systemów przeciwlotniczych (NASAMS), 150 przeciwdronowych ciężkich karabinów maszynowych (HMG), 200 precyzyjnych pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm, 10 000 pocisków moździerzowych kalibru 120 mm, rakiety do niszczenia radarów AGM-88 HARM, 150 Humvee, ponad 200 generatorów prądowych.

19 listopada UK dostarczyło 120 dział przeciwlotniczych i sztuk sprzętu przeciwdronowego; 20 listopada Francja dostarczyła 2 (sic!) systemy obrony powietrznej Crotale; 21 listopada Luksemburg dostarczył nieznaną liczbę Humvee, tego samego dnia Turcja dostarczyła precyzyjne rakiety ziemia-ziemia TRG-230 o zasięgu do 70 km, na wieloprowadnicowych wyrzutniach MLRS; UK zapowiedziała następnie dostarczenie rakiet Brimstone-2; 23. listopada sekretarz obrony UK Ben Wallace poinformował o przekazaniu Ukrainie 10 tys. pocisków artyleryjskich i 3 (wycofanych z użycia w UK) śmigłowców Westland WS-61 Sea King; Niemcy mają przekazać Ukrainie amunicję do wieloprowadnicowych systemów rakietowych MARS II; Norwegia przekazać ma haubice M109 i 55 tysięcy zimowych mundurów; Belgia przekazała 10 dronów bojowych; Niemcy utworzyć mają centrum zaopatrzeniowe dla armii ukraińskiej na Słowacji, Republika Czeska zadeklarowała wyszkolenie dodatkowych 4 tys. żołnierzy ukraińskich.

Na polu dyplomatycznym na początku miesiąca doszło do kompromitacji strony rosyjskiej, gdy najpierw 29. października Federacja Rosyjska wycofała się, po ukraińskich atakach na

Flotę Czarnomorską przeprowadzonych z korytarza morskiego z Odessy używanego do wywozu płodów rolnych, z porozumienia o nieatakowaniu tego korytarza („green deal”), tylko jednak po to, by już 2 listopada wrócić do porozumienia, 19 listopada przedłużyć je zaś o kolejne 120 dni. Po powrocie do porozumienia 2 listopada Moskwa twierdziła przy tym, że Kijów zobowiązał się do niewykorzystywania korytarza do atakowania celów rosyjskich, takiemu zobowiązaniu publicznie zaprzeczyły jednak władze ukraińskie.

Tymczasem 1 grudnia Turcja zamknęła cieśniny czarnomorskie dla transportu ropy bez stosownego ubezpieczenia, co, w kontekście sankcji nałożonych na Federację Rosyjską, oznacza de facto blokadę rosyjskich transportów. Od 5 grudnia przez cieśniny przepływać mogą jedynie transporty ropy wycenione poniżej pułapu ustalonego przez Unię Europejską (UE), co w praktyce oznacza dołączenie przez Turcję do sankcji nałożonych przez UE na Rosję. Ograniczenie importu rosyjskiej ropy zapowiedziały też Chiny, na których wsparcie liczyła Rosja.

Podsumowanie

W listopadzie 2022 r. ewidentnie Ukraina zachowała inicjatywę strategiczną w wojnie toczącej się jednak wciąż na jej terytorium państwowym. Przy braku znaczących przesunień na froncie, strony uzupełniają niedobory, przegrupowują siły i mobilizują zasoby. Ukraina wydaje się robić to jednak bardziej zdecydowanie, co najprawdopodobniej wynika ze świadomości Ukraińców, że walczą o przetrwanie politycznej formuły „ukraińskości”, podczas gdy po stronie rosyjskiej wciąż brakuje świadomości, że rozpętana przeciw Ukrainie wojna, ma znaczenie egzystencjalne również dla Rosji w jej dotychczasowej formule geopolitycznej.

Postępująca degradacja infrastruktury wojskowej i cywilnej Ukrainy najpewniej nie doprowadzi do kolapsu państwowości ukraińskiej ani buntów społecznych, gdyż egzystencja Ukrainy

podtrzymywana jest skutecznie przez Zachód mający znacznie większe niż Rosja zasoby, sama Ukraina jest zaś, jak się wydaje skutecznie, kontrolowana przez SBU. Rosyjskie uderzenia lotnicze mogą natomiast doprowadzić do kryzysu humanitarnego i cierpień ludności cywilnej.

Prestiż międzynarodowy Rosji i jej pozycja mocarstwowa zostały zrujnowane przez nieudolnie prowadzoną wojnę na Ukrainie. Widoczne staje się to w wyraźnym osłabieniu pozycji Rosji na Morzu Czarnym, gdzie Rosja nie jest już mocarstwem dominującym. Gdy 7 listopada Turcja odmówiła przepuszczenia przez cieśninę Bosfor na Morze Czarne rosyjskiego krążownika „Wariag” i niszczyciela „Admirał Tribuc”, obydwa okręty musiały zawrócić do Władywostoku, skąd wcześniej przybyły.

Ewentualny korzystny dla Rosji przełom w wojnie byłby możliwy w przypadku przeprowadzenia pełnej mobilizacji i przestawienia państwa na tory wojenne. By skutki były widoczne wiosną i latem, proces ten należałoby zacząć już teraz. W przypadku zaniechania lub opóźnienia tych działań, ewentualne sukcesy rosyjskie na froncie wydają się mało prawdopodobne.

Autorstwo: Ronald Lasecki

Źródło: MyslPolska.info